

# GŁOS WĄBRZEŃSKI

**Przedpłata:** w kwartale miesięcznie 1,50 zł z odniesieniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterymowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.



**Ogłoszenia:** Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lam.) 10 gr, za reklamy na str. 3-lam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeński” wychodzi trzy razy tygodniowo. W poniedziałek, środek i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Śrjda Zacharjasza  
Czwartek Leonarda bisk.  
Piątek Bogumila

Dzisiaj wschód słońca	7, 5	zachód	4, 22
Jutro „ „	7, 7	„	4, 20
Pojut. „ „	7, 9	„	4, 18

Nr. 130

Wąbrzeźno, czwartek 6 listopada 1930 r.

Rok X

## Perła rządów Marszałka Piłsudskiego — Gdynia.

Nie potrzeba chyba już dzisiaj uświadomionym mieszkańcom Pomorza tłumaczyć, jak wielkie znaczenie ma dla Polski dostęp do morza.

Wrogowie Polski zdawali sobie jasno sprawę, że upadek nasz łączy się ściśle z odcięciem nas od morza. Powiedział niegdyś Fryderyk wielki, król pruski, do swoich towarzyszy „bo gdyby Polacy zdobyli nawet z powrotem Poznańskie i Pomorze, to i tak nie będzie to miało znaczenia, dopóki będzie to miało znaczenie, dopóki będziemy trzymać Gdańsk.

Nie odzyskaliśmy Gdańska, budujemy więc port własny, Gdynię. Musimy mieć wielki port. Konieczność i korzyść posiadania własnego, wielkiego portu i własnej floty znajduje coraz większe zrozumienie w kraju.

Rozwój portów polskich i polskiego pobraża jest rzeczywiście bezprzykładny i tłumaczy się tem, że to, co gdzieindziej rozciąga się na przestrzeni tysięcy kilometrów, w Polsce musi powstać na tej przestrzeni, którą dysponujemy. Jak wiadomo, nasza granica morska wynosi tylko 146 klm, na 5.287 klm. granic całego państwa.

Przypomnijmy sobie rok 1920, moment, kiedy odzyskaliśmy polskie morze. Wyobraźmy sobie, że w tej chwili komuś z nas powierzono wypracowanie planu zorganizowania i przystosowania pobraża do życia państwowego. Program takiego działania musiałby uwzględnić 1) budowę wielkiego portu, zdolnego objąć nasz handel z krajami zamorskimi, 2) stworzenie floty handlowej, 3) stworzenie floty wojennej, 4) rozbudowa sieci dojazdowej do portu, łączącej najważniejsze ośrodki przemysłowe i handlowe kraju z portami. To byłoby zadanie najważniejsze.

Inne jak rozbudowa floty rybackiej, urządzenie kąpielisk i t.d. jakkolwiek bardzo ważne, stoją już na dalszym planie.

Otóż przed takimi to zagadnieniami stanęły rządy polskie. W dzisiejszym artykule zajmujemy się dwoma pierwszymi punktami, odkładając inne na później.

Zajmiemy się przedewszystkiem sprawą Gdyni. Czem była Gdynia przed rokiem 1926?

Niczem. Miasto nie istniało jeszcze, kilkanaście will dla letników i wieś rybacka. Od r. 1921 związane towarzystwo Liga Żegluga Polskiej prowadziła propagandę morską. Roboty nad budową przystani wlewały się beznadziejnie i społeczeństwo przestało już wierzyć by się kiedyś skończyły, a państwo polskie ponosiło wielkie straty, musząc kierować cały swój eksport i import przez Gdańsk i opłacać frachty za przewóz zagranicznym towarzystwom.

Dopiero w roku 1927 sprawa portu w Gdyni i floty przybrała szczęśliwy obrót, kiedy inicjatywę w swe ręce objął Rząd marszałka Piłsudskiego.

Rezultaty nie dały na siebie czekać długo. W iście amerykańskim tempie rósł w naszych oczach wielki, nowoczesny urządzonej port. Tempo pracy zdumiewało nawet do rekordów przyzwyczajonych Amerykanów. Rozpęd rządu marszałka i wzrost wysiłków widać choćby z co raz większych wkładów jakie robił Marszałek w ciągu tych lat. Oto w złotych frankach w r. 1926 koszt Gdyni były 3669169 fr. w r. 1927 9813713 w r. 1928 19756633. Pośpiech robót jest tak wielki że np. cały plan budowy ochronnych, awanportu, basenów, wielkiego mola i nadbrzeży miał być skończony 31 grudnia 1930 r., a już rząd skończył te prace o rok wcześniej! Przypomnijmy jeszcze, że wszystkie wielkie porty świata wzrastały wiekami, że żaden naród świata nie zdobył się na takie dzie-

## Zderzenie parowców.

× Berlin. Według nadeszłej tu wiadomości z Bremy, na morzu północnym nastąpiło zderzenie dwóch parowców. Jadący w mgłę parowiec handlowo-pasażerski „Wahehe” najechał na parowiec rybacki „Langeoog” rozdzierając go kompletnie. Parowiec rybacki natychmiast poszedł pod

wodę. Z pośród 12 osób znajdujących się na pokładzie 6 utonęło. Pozostałych 6 osób przyjął na swój pokład statek pasażerski, i odstawił do Rotterdamu. Parowiec rybacki wracał z Islandji po połowie ryb, parowiec pasażerski zaś znajdował się w drodze do wysp kanaryjskich.

## Są w Polsce sądy na warchołów.

Bezkarność dotychczasowa posłów w Polsce doprowadziła do takiego rozzuchwalenia i do takiego warchołstwa że dziś każde przywołanie do pewnego porządku jakiego od obywatela kraju wymagać trzeba uważając za oburzający terror, przesładowanie, bezprawie — naruszenie złotej (oczywiście dla posłów) wolności.

Wyjaśnialiśmy już w swoim czasie tym szerzycielom zamętu i niepokoju w kraju, że gdyby Rząd chciał zastosować tylko przez chwilę metody, używane we Włoszech przez Mussoliniego, którego przecież endecy uważają za idealnego męża stanu, osadziłby ich wszystkich bez trudu gdzieś w bagnach poleskich i miałby zapewniony spokój dla swej pracy bez żadnych zbędnych sądów — i to tak długo jakby tylko chciał. A jednak aresztowania w Polsce dzieją się tylko na rozkaz władz sądowych. Śledztwo jest prowadzone szybko i energicznie w tym celu aby skrócić więzniom czas

śledczego aresztu. Po kilku tygodniach już nieraz stają aresztowani przed sądem. Bronią ich liczni adwokaci, wzywani są świadkowie a rozprawa toczy się przy drzwiach otwartych.

I cóż widzimy?... Oto poseł komunista Żarski zostaje skazany na 3 lata więzienia! Oto posłanka Kosmowska zostaje skazaną na 6 miesięcy. Niemiecki poseł Zerbe za opór władzy dostaje także 6 miesięcy więzienia, poseł Domagała Kwapiński jeden rok więzienia i na rok więzienia poseł Wasyńczuk...

Sąd Rzeczypospolitej daje odpowiedź puszczykom zamętu i niepokoju — nie terror lecz prawo rządu w Polsce, stoi ono na straży bezpieczeństwa i ładu publicznego, choćby to się nie podobało tym, dla których powrót złotej wolności partyjnej i poselskiej jest hasłem wyborczym w walce z Marszałkiem Piłsudskim.

Są w Polsce sądy na warchołów.

ło w przeciągu czterech zaledwie lat, jakiego dokazał Rząd polski. Przecież pięć lat temu jeszcze Gdynia była małą osadą rybacką o kilkuset nędznych domkach. Trzeba tam iść dziś i zobaczyć wspaniałe kamienice, sieci splecione z sobą torów kolejowych, potężne dźwigi stalowe, falochrony, baseny, stocznię, olbrzymie magazyny, lodownie, łuszczarnie ryżu, elewatory i tyle innych najbardziej nowoczesnych pomysłanych urządzeń.

Koszta urządzeń były wielkie, ale oprocentują się należycie, zapłaci je handel i przemysł, a pieniądze pozostanie w kraju. Jest i inna strona, strona moralna tego zagadnienia. Wielkie dzieło rządu marszałka Piłsudskiego wzbija nas w dumę i uczy obcych szanować wysiłki twórczej pracy Polaków.

Najlepszą ilustracją wielkości tego dzieła staną się cyfry, których wymowa przekonać musi nawet najbardziej uprzedzonych. Cyfry te, choć stosunkowo dość małe jeszcze w porównaniu z krajami o wiekowej tradycji morskiej, pozwalają przypuszczać, że w najbliższych już latach zrobimy jeszcze większe postępy. Możliwości rozwoju portu i 40,000 dziś miasta są olbrzymie. Już w roku 1929 obrót towarów w porcie gdyńskim przewyższył obrót towarów Gdańska w 1913 roku. Obrót ten wykazywał w Gdyni w 1926 roku cyfrę bardzo małą, ledwie przekraczającą 100,000 tonn. W roku 1928 dochodzi do 985,000 tonn, a w roku 1929 do 1,445,000 tonn. W miesiącu lipcu 1930 roku 375,000 tonn odpływa lub przypląwa do Gdyni. Obrót Gdyni za czas rozbudowy wzrósł 284 razy!!! Co do wielkości obrotu Gdynia stoi dziś na czwartym miejscu wśród kilkudziesięciu portów bałtyckich.

Dzisiaj Gdynia jest już portem wielkim, jednym z najnowocześniejszych urządzonych, i butny Gdańsk, z za którego wysuwa się widmo pikelhauby, wie, że rok 1920, kiedy Gdańsk nie chciał dopuścić do Polski amunicji, nie powtórzy się, lęka się, bo wie, że Gdynia to jeszcze jedno umocnienie więcej, jeszcze jedna zapora na drodze na wschód, jedno jeszcze ogniwo z łańcucha, na którym został uwięziony groźny brytan niemiecki.

Drugi punkt programu morskiego objął budowę floty handlowej i pomocniczej. Nieposiadamy ścisłych cyfr rozwoju pojemności naszej floty handlo-

wej przed rokiem 1926. W każdym razie na jesieni 1926 roku nie posiadaliśmy niemal tonnażu handlowego poza masztowcem „Ursus” i kilku małemi statkami. Za czasów obecnego rządu uczyniliśmy wielkie postępy. Według statystyki z dnia 1 września 1930 r. nas ztabor morski liczył 29 statków ponad 1,000 tonn o pojemności ogólnej 70,000 tonn. Prócz tego, nie wliczona w ogólny tonnaż, flota pomocnicza liczy około 40 większych i mniejszych statków, służących dla celów naukowych, inspekcyjnych, holowania i t. p.

Flota polska, w której skład wchodzi w 80% statki o najnowszej budowie, przewiozła pod polską banderą około 1,000,000 tonn ładunku w roku 1929, docierając aż do wybrzeża afrykańskiego. W bieżącym roku została zapoczątkowana komunikacja transoceaniczna, gdy okręt „Polskiego Transatlantyckiego Towarzystwa” „Pułaski” zawiął do portu w New - Yorku.

Porównawszy obrót Gdyni, który wynosił w 1929 r. 1,445,000 tonn — z milionowym prawie tonnażem, przewiezionym pod polską banderą, widzimy, że niedługo osiągniemy i tu samowystarczalność.

Wszystko to, i Gdynia i Flota handlowa, to dorobek ostatnich czterech lat, to wielki wysiłek rządu.

Nie wystarczą tu jednak poczynania, choćby jaknajwspanialsze państwa i rządu. Kapitał prywatny powinien się tą sprawą zainteresować, by powołać do życia projektowane linie komunikacyjne do handlu z Ameryką Południową i Wschodem.

Pan Minister handlu i Przemysłu w Polsce, Kwiatkowski, opiekun naszej ekspansji morskiej wypowiedział następujące słowa „Gdynia i flota handlowa — to nasza wielka, państwowa i społeczna Kasa Oszczędności! Niosąc tam oszczędności i zasoby naszej pracy i naszego kapitału, zdobywamy lokatę o najwyższym oprocentowaniu; o największej pewności dla przyszłych pokoleń.

Gdynia — jest wspaniałym dowodem naszej zdolności polskiej — jest odpowiedzią tym którzy nam zarzucają „Polnische Wirtschaft” — jest perłą rządów Marszałka Piłsudskiego — rządu „wysięgu pracy”!

## Listopad w dziejach Polski.

Nie ma drugiego miesiąca w roku, któryby podobnie, jak listopad, był tak znamienity w dziejach Polski i takie historyczne i narodowe posiadał znaczenie.

W dniu 11-go listopada obchodzimy święto niepodległości i zwycięstwa odniesionego nad wrogiem, który wszelkimi siłami dążył do tego, aby nas znowu pognać w niewoli.

W dniu 29-go listopada upływa 100 lat od czasu wybuchu żywiołowej walki o wolność — o wyzwolenie się z jarzma ciężkiej niewoli.

Sławne to powstanie wybuchło dnia 29-go listopada 1830 roku a zakończyło się w październiku 1831-szego.

W zaciętych walkach z moskiewskim zaborcą poległo wówczas wiele młodzieży polskiej, ale nie poszło to zupełnie na marne, gdyż przez krew męczeńską wyszlachetniał duch polski i wytrwał w udreće tak do chwili odzyskania upragnionej wolności.

Imię Polski, wykreślone niegdyś z karty Europy, wypłynęło w listopadzie 1916 roku po raz pierwszy od półtora blisko wieku na widownię polityczną. W tym miesiącu mianowicie utworzyli Niemcy tak zwane „Królestwo Polskie“, aby rekrutem polskim wzmocnić swe mocno już uszczuplone wojska.

Po raz trzeci utrwalił się listopad w naszej pamięci w roku 1918.

W tym miesiącu bowiem Warszawa, stolica i serce nieszczęśliwego kraju, zrzuciła z siebie jarzmo okupantów, co dało początek powstania wolnej Polski.

Wreszcie w listopadzie 1920 roku ziemie polskie uwolniły się ostatecznie od nawały wojsk bolszewickich.

Miesiąc listopad jest więc w dziejach polskich miesiącem o niezwykłym znaczeniu dla całego narodu, to też 11-go listopada r.b. obchodzić będziemy pamiątkę ostatecznego zwycięstwa naszego nad wrogami.

### WYBUCH GRANATU W RĘKACH WŁOŚCIANINA.

We wsi Rybniki pow. Brzeżany rolnik Hrynyszyn, rozbierając granat armatni, pochodzący z czasów wojny światowej, spowodował wybuch, wskutek którego poniósł śmierć. Śledztwo ustaliło, że Hrynyszyn trudnił się od dłuższego czasu rozbieraniem znalezionych granatów, które sprzedawał następnie handlarzom żelaza.

## Ułaskawienie Nogensa

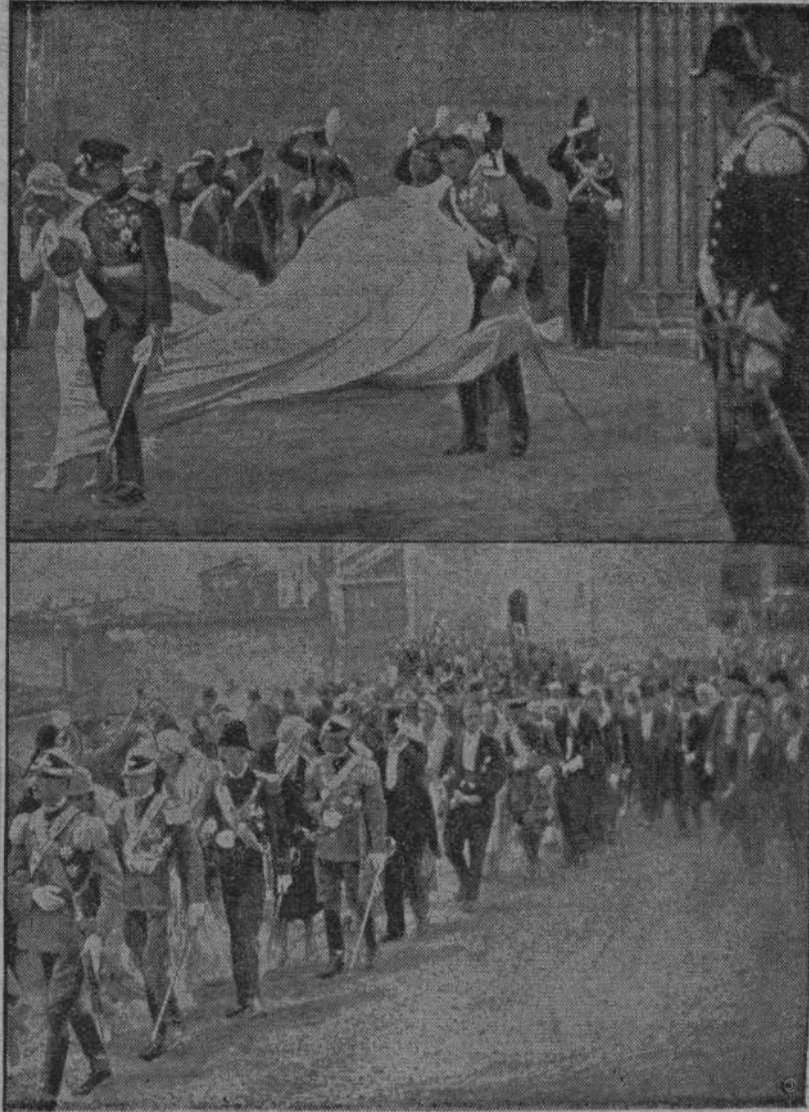
zbrodniarza z Neustrelitz.

Berlin. — Skazany w kwietniu b. r. na karę śmierci przez sąd przysięgłych w Neustrelitz robotnik rolny August Nogens został na podstawie uchwały rządu meklemburskiego ułaskawiony,

przyczem karę śmierci zamieniono mu na dożywotnie więzienie.

Nogens popełnił zbrodnię, za którą niewinnie skazany i stracony został robotnik polski Jakubowski.

Królewskie zaślubiny.



Donosiliśmy już o zaślubinach króla bułgarskiego Borysa z księżniczką włoską Giovanną. Uroczystości ślubne odbyły się w sobotę w Asyżu. — Na górnym obrazku widzimy młodą parę królewską po opuszczeniu kościoła. Na dolnym obrazku orszak weselników.

## Wiadomości z Pomorza i całej Polski

— **Chojnice.** (Złagodzenie kary za zamordowanie dziecka). Onegdaj wieczorem zapadł w sądzie apelacyjnym na sesji wyjazdowej w Chojnicach wyrok, mocą którego 24-letnia Gertruda Puczyńska z Bładowa, pow. tucholskiego, skazana została za utopienie w jeziorze swego 5-letniego syna na 13 lat ciężkiego więzienia. We wrześniu r.b. odbyła się przeciwko Puczyńskiej rozprawa przed sądem okr. w Chojnicach, który skazał ją wówczas na karę śmierci przez powieszenie.

— **Jablówko, pow. starogardzki.** (Poturboany przez buhaja). U rolnika p. Mikowskiego w Jabłównie przed kilku dniami pasterz pał bydło, przy którym był buhaj. Nagle buhaj rzucił się na małego pasterza i tak go pognoził i pokaleczył, że ledwie dyszał. Na szczęście zauważyły to dzieci sąsiada i odegnały rozszalałe zwierzę, a bez przystannego pasterza ojciec zabrał w groźnym stanie do domu.

—o—

— **Łódź.** (Żywe pochodnie). W mieszkaniu kupca Sznicera, 16-letnia służąca Alma Muth, chcąc podpalić w piecu kuchennym oblała węgiel naftą. Ponieważ nafta była zmieszana z benzyną, nastąpił wybuch i Muthówna stanęła w płomieniach. Na pomoc nadbiegła właścicielka mieszkania 60-letnia Małka Sznicer, która również objęta została płomieniami. W międzyczasie pożar rozszerzał się tak gwałtownie, iż poczęły się palić meble. Kiedy nadeszła pomoc obie kobiety były już prawie zwęglone.

— **Łódź.** (Straszną zemsta zawiedzionej.) Na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Łodzi zasiadła 38-letnia Marja Brożyna, oskarżona o oblanie swego narzeczonego kwasem solnym. Sprawa przedstawia się następująco: Dnia 4 sierpnia 1930 roku Aleksander Kulon udał się do sklepu Druzego. Wychodząc z tegoż sklepu drzwiami od podwórza, Kulon spostrzegł Marję Brożynę, trzymającą w ręku 2-litrowe naczynie pełne jakiegoś płynu, jak się później okazało, kwasu solnego. W pewnym momencie Brożyna przyskoczyła do Kulona i nic nie mówiąc, oblała go całą zawartością naczynia. W ostatniej chwili Kulon schylił się i dzięki temu doznał jedynie poparzenia szczęki i klatki piersiowej. Na rozprawie sądowej Broży-

na do winy się przyznała, wyjaśniając, że chciała się zemścić na Kulonie, który pomimo, iż był jej narzeczonym, miał poślubić inną kobietę. Sąd skazał Brożynę na 1 rok domu poprawy.

— **Katowice.** (W otchłani ognia). Na kopalni Donnersmarcka w Chwałkowicach wpadł 50-letni murarz do otworu, przez który wypyjuje się węgiel do pieca kotłowni. Wypadek nie został przez nikogo zauważony i nieszczęśliwy stoczył się w ogień, w którym się żywcem spalił.

— **Kraków.** (Tragedja bezrobotnej kobiety.) W pobliżu Krakowa na stacji Boranka położyła się na tor kolejowy bezrobotna kobieta z dzieckiem w zamiarze samobójczym. Została jednak przypuszczalnie przez szcztokę umieszczoną przed kołami lokomotywy nadjeżdżającego pociągu odrzucona pomiędzy szyny, skutkiem czego zarówno ona jak i dziecko, doznały tylko okaleczeń na twarzy, oraz potłuczeń na ciele. Na miejscu znaleziono części poszarpanego płaszcza Szczerbowskiej, a nadto list, w którym oświadcza, że postanowiła zabić siebie i dziecko. Szczerbowska, którą odprowadzono do policji, podała, że dziecko to jest nieślubne oraz, że jest bez pracy i środków utrzymania. Dziecko Szczerbowskiej oddano do miejskiego żłóbka, zaś bezdomną bezrobotną kobietę policji odesłała do sądu pod zarzutem zbrodni usiłowanego morderstwa.

### WIADOMOŚCI Z KOWALEWA

ZEBRANIE MĘŻÓW ZAUFANIA B. B.

odbyło się w ubiegły poniedziałek. Na zebranie przybyło około 50 mężów zaufania. (o)

ECHA ZABÓJSTWA.

Przed wzmocnionym trybunałem Sądu Okręgowego w Toruniu odbyła się rozprawa przeciwko Franciszkowi Kowalewskiemu oskarżonemu o zabójstwo śp. Strzeleckiego. Na rozprawę powołano około 20-tu świadków. Sąd po naradzie uznał, że Kowalewski działał we własnej obronie wobec czego uwolnił go od wszelkiej winy, nie nakładając żadnej kary. (b)

PRZYBYCIE PASTORA.

W dniu 1 bm. przybył do Kowalewa nowy pastor p. Anuszek z Górka, pow. Toruń. Wprowadzenie pastora nastąpi

w nadchodzącą niedzielę przez superintendenta Benikena z Wielkądza. (c)

POLEPSZENIE STANU SANITARNEGO.

Od pewnego czasu zauważyć można na ulicach pewne polepszenie pod względem sanitarnym. (n)

**Kapelan byłego Prezydenta Rzeczypospolitej Stanisława Wojciechowskiego ksiądz prałat Tokarzewski wzywa wszystkich wiernych katolików by stanęli wszyscy do walki o potężną Polskę pod rozkazami Marszałka Józefa Piłsudskiego!**

WIELKI WIEC BBWR. W GOLUBIU.

Wczoraj wieczorem odbył się w Golubiu wielki wiec członków i sympatyków Bezparyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

Na wiecu przemawiał czcigodny ks. dr. Łęgowski, proboszcz z Wielkich Radowisk, któremu podziękowano za przemówienie licznymi oklaskami i okrzykami na cześć Marszałka Piłsudskiego i listy nr. 1.

Uczestników wiecu było przeszło 300. (n)

WYDAJCIE SĄDOM PRZESTĘPCÓW NIEMIECKICH!

W czasie ostatnich wyborów zmuszali właściciele majątków ziemskich — niemcy — robotników swoich do głosowania na listę niemiecką groźbami pozbawienia pracy. — Znamy wypadek, że we wsi, której jedynymi mieszkańcami nar. niemieckiej była 5 osobowa rodzina właściciela i rządcy, — oddano 70 głosów na listę niemiecką, ponieważ dufny w swą bezkarność hakatysta właściciel zagroził robotnikom wydaleniem z pracy, gdyby głosowali na listę polską.

Obywatele Robotnicy! Niemców takich czeka kara 5 lat więzienia według rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Obywatele Robotnicy! Zawiadamiajcie „Głos Wąbrzeski“ o każdym wypadku zmuszania do głosowania na listę niemiecką.

Obywatele Robotnicy! Nie pozwólcie się germanizować we własnej Ojczyźnie!



**Przetarg przymusowy**

Dnia 7 listopada br. o godz. 11-ej przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę:

1 fortepian.

Zbiórka reflektantów w moim biurze ulica Hallera 10

Główniczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

**Przetarg przymusowy**

Dnia 7 listopada br. o godz. 11,30 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę:

1 lampę.

Zbiórka reflektantów w moim biurze, ul. Hallera 10

Główniczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

**Przetarg przymusowy**

Dnia 7 listopada br. o godz. 12-tej w poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę

1 szafę żelazną.

Zbiórka reflektantów w moim biurze, ul. Hallera 10

Główniczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

**Przetarg przymusowy**

Dnia 7 listopada br. o godz. 10,30 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę:

1 szafę żelazną i maszynę do pisania.

Zbiórka reflektantów w moim biurze, ul. Hallera 10

Główniczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

**Przetarg przymusowy**

W sobotę, dnia 8. 11. 30 r. o godz. 14-ej sprzedawać będę w Nowymdworze najwięcej dającym za gotówkę:

5 prosiaków.

Zbiórka licytantów w gosp. Joźwiaka. Rogowski, komornik sądowy Kowalewo.

**Przetarg przymusowy**

W sobotę, dnia 8. 11. 30 r. o godz. 11-ej sprzedawać będę w Gajewie najwięcej dającym za gotówkę 8 kopców ziemniaków.

Rogowski, komornik sądowy Kowalewo.

**Przetarg przymusowy**

W piątek, dnia 7. 11. 30 r. o godz. 14-ej sprzedawać będę w Leśnie najwięcej dającym za gotówkę:

3 cielaki, maciorę z 6 prosiakami, 3 gęsi, 18 kaczek, 30 kur, 2 indyki i konia.

Zbiórka licytantów przy Nadleśnictwie. Rogowski, komornik sądowy Kowalewo.

**OGŁOSZENIE.**

Podaje się do wiadomości zainteresowanych wyborców, że zgodnie z art. 43 Ordynacji Wyborczej do Sejmu z dn. 28 lipca 1922 r. zatwierdzone ostatecznie spisy wyborców do Sejmu i Senatu obwodu I. wyłożone są do przejrzania w lokalu Komisji, hotel pod „Białym Orłem”, począwszy od 4—9 listopada 1930 r. włącznie od godziny 13-ej do 19-tej.

Obwód I. miasta Wąbrzeźna obejmuje wyborców z ulic: Bernarda, Hallera, Jadwigi, Kolejowej, Kopernika, Kościuszki, Mestwina, Ogrodowej, Poniatowskiego, Przemysłowej, Rynku i Targowej. Wąbrzeźno, dnia 3. 11. 1930 r.

Komisja Wyborcza I. obwodu miasta Wąbrzeźna: (—) St. Chwiałkowski, przewodniczący.

**OGŁOSZENIE.**

Podaje się do wiadomości zainteresowanych wyborców, że zgodnie z art. 43 Ordynacji Wyborczej do Sejmu z dnia 28 lipca 1922 r. zatwierdzone ostatecznie spisy wyborców do Sejmu i Senatu obwodu II. wyłożone są do przejrzania w lokalu Komisji Hotel „Dwór Wąbrzeski”, począwszy od 4—9 listopada 1930 r. włącznie od godziny 14-tej do godziny 20-tej.

Obwód II. miasta Wąbrzeźna obejmuje wyborców z ulic: Dolnej, Grudziądzkiej, Kościelnej, Mickiewicza, Podgórznej, Podzamcze, Pomorskiej, Wspólnej i Zwglarskiej. Wąbrzeźno, dnia 3. 11. 1930 r.

Komisja Wyborcza II. obwodu miasta Wąbrzeźna: (—) Dr. Ostrowski, przewodniczący.

**OGŁOSZENIE.**

Podaje się do wiadomości zainteresowanych wyborców, że zgodnie z art. 43 Ordynacji Wyborczej do Sejmu z dnia 28 lipca 1922 r. zatwierdzone ostatecznie spisy wyborców do Sejmu i Senatu obwodu III. wyłożone są do przejrzania w lokalu Komisji, Magistrat — sala posiedzeń, począwszy od 4—9 listopada 1930 roku włącznie od godziny 14-tej do 20-tej.

Obwód III. miasta Wąbrzeźna obejmuje wyborców z ulic: Chełmińskiej, Matejski, Nowej, Polnej i Wolności. Wąbrzeźno, dnia 3. 11. 1930 r.

Komisja Wyborcza III. obwodu miasta Wąbrzeźna: (—) Czypicki, zast. przewodniczącego.

**Postępowanie upadłościowe.**

Co do majątku kupca Konrada Dahmera w Wąbrzeźnie wdraża się z dniem dzisiejszym, tj. z dniem 30 października 1930 r. o godz. 12-tej postępowanie upadłościowe.

Zarządcą masy upadłościowej mianuje się p. adwokata Marjana Czypickiego z Wąbrzeźna. Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia 3. 1. 1931 r.

Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządcą masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestyj, wymienionych w § 172 ustawy o upadłościach, wyznacza się w niżej wymienionym Sądzie termin na dzień 2 grudnia 1930 r. o godz. 10-ej, zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na dzień 10 stycznia 1931 r. o godz. 10-tej.

Wszystkim, którzy posiadają jakiegokolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczać się z długu, a nadto poleca się im, aby najpóźniej do dnia 30 listopada 1930 r. donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy.

Sąd Powiatowy w Wąbrzeźnie.

**OGŁOSZENIE.**

Podaje się do wiadomości zainteresowanych wyborców, że zgodnie z art. 43 Ordynacji Wyborczej do Sejmu z dnia 28 lipca 1922 r. zatwierdzone ostatecznie spisy wyborców do Sejmu i Senatu obwodu IV. wyłożone są do przejrzania w lokalu Komisji „Powszechna Szkoła Męska” począwszy od 4—9 listopada 1930 r. włącznie od godziny 14 do 20-tej.

Obwód IV. miasta Wąbrzeźna obejmuje wyborców z ulic: Dąbrowskiego i Strzeleckiej oraz wszystkich wybudowań około miasta i Gl. Dworca. Wąbrzeźno, dnia 3. 11. 1930 r.

Komisja Wyborcza IV. obwodu miasta Wąbrzeźna: (—) Fr. Putynkowski, przewodniczący.

**OGŁOSZENIE.**

W środę, dnia 12 listop. 1930 r. odbędzie się w Wąbrzeźnie

**jarmark KRAMNY i na KONIE**

Spęd zwierząt racicowych (bydło rogate, świny i owce) z powodu zarazy jest **ZAKAZANY**

**M A G I S T R A T**  
(—) Schwarz, burmistrz.

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że Promień nie ma żadnego prawa do sprzedawania trawy, siana, drzewa, ani też nie jest upoważniony do wydawania pozwoleń na kopanie pieńków w lesie wałyckim.

Do powyższego jest upoważniony tylko leśniczy

**ZARZĄD LEŚNY WAŁYCZ**  
J. PARDULA, leśniczy.

Stemple kauczukowe i metalowe  
Szyldy mosiężne na drzwi i firmowe  
każdej wielkości i formatu  
po cenach najtańszych  
poleca  
**Głos Wąbrzeski**  
Wąbrzeźno

**Bacność! Bacność!**

**DRZEWKA i KRZEWY OWOCOWE**

w najlepszych gatunkach wytrzymałe na tegie mrozy ma na sprzedaż. Zamówienia uprasza się kierować

**RUTKOWSKI**  
Wałycz, p. Wąbrzeźno.

**SPRZEDAM**  
duże lustro, szafę do rzeczy, szafę-spiżarn. i lampę elektryczną  
**D-ra Leszkowska**

**SŁUŻĄCEJ**  
do wszelkiej pracy, nawskroś uczciwej n. t. chmiast poszukuje. Świadectwo pożądane  
**SCHULZ, Łopatki.**

**Drzewka owocowe**  
w wielkim wyborze poleca

**Szkółka Powiat. Okonin**  
poczt. Melno. Cenniki na żądanie.

**Zgubiono**  
książeczkę oficerską  
wydaną przez PKU Łódź powiat — którą **unieważniam**  
**Dr. Janiszewski**  
Wąbrzeźno

**SPRZEDAM**  
knurka 12 tygodniowego rasy białej wielkiej angielskiej i prosięta 6 tygodniowe. Chlew wolny od zaraźliwych chorób od niepamiętnych lat.  
**PRUSZAK Zieleń**

**Żądaj**  
wszędzie  
**Głos Wąbrzeski**

**KINO SŁOŃCE KINO**  
HOTEL POD BIAŁYM ORŁEM

Dziś w środę i w piątek, dnia 5 i 7 o godz. 8,30 w.  
**W czwartek kino nieczynne.**  
Rewelacyjny podwójny program!  
Jako 1 niezrównany precudny obraz egzotyczny pt.  
**Królowa Puszczy**  
Film morski.

2 program ulubiony obraz RIN-TIN-TIN pt.  
**Postrach Puszczy**  
Wszyscy powinni zobaczyć!  
**UWAGA! UWAGA!**  
Cały tydzień włącznie i w niedzielę o 5-tej  
**2 OSOBY NA 1 BILET.**

Rynek nr. 1 WĄBRZEŹNO Telefon 85

**„BAZAR” ST. CHWIAŁKOWSKI**

**12 TANI DNI**

Ażeby uniknąć tańszego zakupu — przeto urządzam wszystkim tańszego zakupu — przeto urządzam

**BACZNOŚCI BACZNOŚCI**

! to od piątku 8 bm. do piątku 22 bm.